

Sygn. akt I ACa 2041/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Maciej Dobrzyński

Sędziowie: SA Jolanta de Heij-Kaplińska

SO (del.) Anna Strączyńska (spr.)

Protokolant: protokolant sądowy Joanna Mikulska

po rozpoznaniu w dniu 9 grudnia 2016 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa I. M..K.A. (...) spółki jawnej z siedzibą w Ł.

przeciwko L. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 13 lipca 2015 r., sygn. akt XVI GC 509/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od I. M..K.A. (...) spółki jawnej z siedzibą w Ł. na rzecz L. K. kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Jolanta de Heij-Kaplińska Maciej Dobrzyński Anna Strączyńska

Sygn. akt I ACa 2041/15

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 10 czerwca 2013 r. (...) spółka jawna z siedzibą w Ł. wniosła o zasądzenie od K. W., A. W. i L. K. solidarnie kwoty 377.832,42 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 14 maja 2013 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów postępowania. W uzasadnieniu strona powodowa wskazała, że uzyskała nakaz zapłaty przeciwko spółce (...) sp. z o.o. w W., na podstawie którego wszczęto postępowanie egzekucyjne. Zostało ono jednak umorzono z uwagi na bezskuteczność. Pozwani byli członkami zarządu (...) w czasie, kiedy powstały zobowiązania związane z zakupem paliwa i na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. odpowiadają za zobowiązania spółki.

W dniu 09 lipca 2013 r. Referendarz Sądowy w Sądzie Okręgowym w Warszawie wydał nakaz zapłaty, w którym zasądził dochodzoną kwotę i 7.217 zł jako koszty postępowania.

Od nakazu sprzeciwił skutecznie pozwany L. K., który wskazał, że wnosi o oddalenie powództwa względem niego, ponieważ dochodzona kwota dotyczy zobowiązań za okres od 01 kwietnia 2008 r. do 12 maja 2008 r., a on przestał

być członkiem zarządu spółki (...) z dniem 30 września 2007 r. Rezygnacja została złożona na ręce członka zarządu – Prezesa, jednak z nieznanych względów nie doszło do wykreślenia go z KRS.

Wyrokiem z dnia 13 lipca 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i zasądził od powodowej spółki na rzecz L. K. kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd I instancji ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 22 listopada 2001 r. została założona spółka (...) sp. z o.o. w W.. Zarząd spółki składał się z 2 osób, tj. prezesa A. W. i wiceprezesa K. W.. Następnie członkami zarządu spółki byli A. W., K. W., J. G., R. K.. R. K. został odwołany z członka zarządu z dniem 28 lutego 2005 r. Na nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników w dniu 01 marca 2005 r. na członka zarządu został powołany L. K.. Na zwyczajnym walnym zgromadzeniu wspólników 20 października 2005 r. na członka zarządu został powołany J. W., a został odwołany J. G..

W spółce (...) nie została powołana rada nadzorcza.

L. K. w dniu 26 września 2007 r. złożył oświadczenie o rezygnacji z pełnienia funkcji członka zarządu spółki (...) z dniem 30 września 2007 r. Oświadczenie to, zostało skierowane i złożone spółce (...) i zostało zaakceptowane przez prezesa zarządu A. W.. Pomimo złożonej rezygnacji nie został złożony wniosek o wykreślenie pozwanego z KRS. Pismem z dnia 29 lipca 2009 r. L. K. zawiadomił Sąd Rejestrowy o złożonej rezygnacji. Sąd Rejestrowy wezwał dwukrotnie spółkę (...) do złożenia wniosku o wykreślenie z rejestru członka zarządu L. K.. Wobec niezłożenia stosownego wniosku przez zarząd Spółki Polskiej (...) Sąd Rejestrowy postanowieniem z dnia 19 marca 2012 r. z urzędu wykreślił L. K. z KRS spółki (...).

W dniu 20 sierpnia 2009 r. rezygnację z pełnienia funkcji członka zarządu złożył J. W..

Nakazem zapłaty z dnia 25 lipca 2011 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie X GNC 441/11 nakazał spółce (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. zapłacić spółce (...) K.A. (...) spółka jawna w Ł. kwotę 223.865,67 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 52.397,76 zł od dnia 12 kwietnia 2008 r. do dnia zapłaty, od kwoty 56.784,12 zł od dnia 20 kwietnia 2008 r., od kwoty 41.598,57 zł od dnia 26 kwietnia 2008 r. do dnia zapłaty, od kwoty 52.193,11 zł od dnia 03 maja 2008 r. do dnia zapłaty, od kwoty 20.892,11 zł od dnia 23 maja 2008 r. do dnia zapłaty, kwotę 7.200 zł z tytułu kosztów procesu i kwotę 17 zł z tytułu opłaty od pełnomocnictwa. Postanowieniem z dnia 13 września 2011 r. nakazowi została nadana klauzula wykonalności. Podstawę wydania nakazu zapłaty stanowiły faktury Vat wystawione za dostawę przez powoda na rzecz spółki (...) oleju napędowego w okresie od 01 kwietnia 2008 r. do 12 maja 2008 r.

Na podstawie powyższego tytułu wykonawczego w stosunku do spółki (...) zostało wszczęte postępowanie egzekucyjne w sprawie KM 1295/11 przed Komornikiem Sądowym przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie, które zostało umorzone postanowieniem z dnia 29 maja 2012 r. z uwagi na bezskuteczność egzekucji. Jednocześnie ustalono koszty postępowania egzekucyjnego na kwotę 150,65 zł, obciążając nimi tymczasowo wierzyciela oraz orzeczono o obowiązku zwrotu tej kwoty przez dłużnika na rzecz wierzyciela dłużnika

W dniu 31 stycznia 2013 r. przed Sądem Rejonowym dla m. st. Warszawy w sprawie o sygn. akt: VIII GCo 317/12 odbyło się posiedzenie w sprawie o zawezwanie do próby ugodowej z wniosku przeciwko K. W., A. W., L. K., J. W.. Do ugody pomiędzy stronami nie doszło.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty załączone do akt sprawy oraz niekwestionowane twierdzenia stron. Sąd dał wiarę dowodom z dokumentów, ponieważ ich autentyczność nie budziła wątpliwości pod względem wiarygodności. Sąd oddalił wniosek o przesłuchanie przedstawicieli powoda, uznając, iż jest on zbędny dla postępowania.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo względem L. K. nie jest zasadne, wskazując, że nakaz zapłaty uprawomocnił się co do pozostałych pozwanych. Sąd I instancji przypomniał, że zgodnie z przepisem

art. 299 § 1 k.s.h., jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania.

Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że spełniona została jedna z przesłanek określonych w przepisie art. 299 ksh, a mianowicie bezskuteczność egzekucji względem spółki (...). Strona powodowa wykazała stosownym postanowieniem Komornika, że spółka nie posiada środków na zaspokojenie wierzyciela, co powodowało uznanie, że strona powodowa ma legitymację czynną w sprawie. Jednakże Sąd przypomniał też, że na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. mogą być dochodzone od członka zarządu tylko wierzytelności istniejące do czasu pełnienia przez niego funkcji członka zarządu spółki. Nie ma natomiast znaczenia czas powstania wymagalności tych wierzytelności – w tym momencie Sąd przywołał wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 grudnia 2006 r., III CSK 219/06, Lex nr 488992). Innymi słowy, odpowiedzialności na podstawie tego przepisu członkowie zarządu spółki podlegają od chwili ich powołania do zarządu (szerzej K. Osajda, Odpowiedzialność członków zarządu za zobowiązania spółki na tle najnowszego orzecznictwa Sądu Najwyższego, „Glosa” 2005, nr 4, s. 5-25).

Sąd Okręgowy wskazał też, że w przepisie § 2 artykułu 299 ksh, wskazane są przesłanki ekskulpacyjne, zwalniające członka zarządu z odpowiedzialności za zobowiązania spółki, jednak konieczność badania w/w przesłanek musi też obejmować legitymację bierną pozwanego. Zdaniem Sądu L. K. wykazał brak legitymacji biernej. Pozwany udowodnił bowiem, że w dniu 26 września 2007 r. złożył spółce (...) skuteczną rezygnację z pełnienia funkcji członka zarządu z dniem 30 września 2007 r. Sąd podkreślił, że oświadczenie o rezygnacji jest jednostronną czynnością prawną, a więc niewymagającą przyjęcia przez spółkę, lecz wymagającą zakomunikowania innej osobie, gdyż do niej odnosi się unormowanie zawarte w art. 61 k.c.; przy czym podmiotem zainteresowanym tym oświadczeniem w sensie materialnym jest spółka.

Sąd wskazał, że zgodnie z art. 202 § 5 k.s.h., do złożenia rezygnacji przez członka zarządu stosuje się odpowiednio przepisy o wypowiedzeniu zlecenia przez przyjmującego zlecenie. Oświadczenie o rezygnacji z funkcji członka zarządu staje się skuteczne z chwilą, gdy zgodnie z art. 61 k.c. dotrze do właściwego adresata oświadczenia, w tym przypadku spółki z o.o., w taki sposób, że mógł on zapoznać się z jego treścią.

W piśmiennictwie prawniczym i orzecznictwie spornym zagadnieniem jest, w jaki sposób rezygnacja członka zarządu powinna dotrzeć do spółki, a w konsekwencji, z jaką chwilą, zgodnie z art. 61 k.c. zostanie ono skutecznie złożone. Odnośnie do tej kwestii wyrażane jest stanowisko, że do złożenia rezygnacji mają zastosowania zasady ogólne dotyczące reprezentacji spółki, zatem oświadczenie to powinno dotrzeć do zarządu spółki. Według innych poglądów, oświadczenie to powinno zostać złożone temu organowi, który w danej spółce jest uprawniony do powoływania zarządu, np. radzie nadzorczej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2010 r., III CSK 176/09, nie publ.) albo w toku zgromadzenia wspólników, wreszcie radzie nadzorczej lub pełnomocnikowi powołanemu uchwałą zgromadzenia wspólników, o której mowa w art. 210 k.s.h. (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 2004 r., V CK 600/03, Glosa 2006, nr 1, s. 19, oraz z dnia 11 lipca 2014 r. III CZP 36/14, nie publ. i wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2010 r., II CSK 301/09, nie publ. oraz z dnia 3 listopada 2010 r., V CSK 129/10, OSNC 2011, nr 7-8, poz. 84).

Zgodnie z § 5 art. 202 k.s.h. „do złożenia rezygnacji przez członka zarządu stosuje się odpowiednio przepisy o wypowiedzeniu zlecenia przez przyjmującego zlecenie”. K.s.h. odsyła więc do art. 746 § 2 i § 3 k.c. Oznacza to, że członek zarządu spółki, jako przyjmujący zlecenie, może je w każdym czasie wypowiedzieć przez złożenie oświadczenia woli drugiej stronie. Oświadczenie takie jest złożone z chwilą, gdy doszło do drugiej strony w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Jeżeli umowa spółki inaczej nie stanowi, od tej chwili wywołuje ono natychmiastowe skutki prawne w postaci wygaśnięcia zlecenia. K.s.h. nie reguluje, komu członek zarządu powinien złożyć rezygnację, aby można było uznać ją za skuteczną. Rezygnacja jako jednostronna czynność prawna członka zarządu może nastąpić z dniem albo w terminie określonym w oświadczeniu o rezygnacji. Rezygnacja nie wymaga przyjmowania przez organ spółki i podejmowania z jej strony jakichkolwiek czynności, od których zależałaby skuteczność rezygnacji, nie można też zrzec się prawa do rezygnacji (art. 746 § 3 k.c.).

Jeżeli rezygnującym jest jeden członek zarządu, skutek nastąpi w przypadku złożenia stosownego oświadczenia pozostałym członkom zarządu (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z 21 stycznia 2010 r., II UK 157/09, LEX nr 583805. Inaczej jest jeśli rezygnację składa zarząd wówczas oświadczenie powinno zostać złożone organowi, który jest uprawniony do jego powołania.

Sąd przypomniał, że żaden przepis nie przyznaje wspólnikom kompetencji do reprezentowania spółki, ani też nie nakłada na nich jakichkolwiek obowiązków związanych z dotarciem do nich oświadczenia członka zarządu o rezygnacji z pełnionej funkcji; jednak Sąd Najwyższy w wyroku z 3 listopada 2010 r., V CSK 129/10, Biul. SN 2011, nr 1, poz. 12, wskazał, że rezygnacja z mandatu członka zarządu spółki w każdym czasie stanowi uprawnienie tego członka, które nie powinno być ograniczane w wyniku ukształtowania się określonej sytuacji faktycznej w spółce z o.o., w której działa zarząd jednoosobowy i nie powołano rady nadzorczej, a samo złożenie bezpośrednio wspólnikom oświadczenia o rezygnacji nie byłoby prawnie skuteczne; zob. także wyrok WSA w Łodzi z 24 marca 2009 r., I SA/Łd 1452/08, LEX nr 550368, zgodnie z którym rezygnacja z pełnienia funkcji członka zarządu następuje poprzez złożenie oświadczenia woli i jest skuteczna - zgodnie z art. 61 i 746 § 2 k.c. w zw. z art. 202 § 5 k.s.h.- w chwili zakomunikowania tego spółce, którą w tym przypadku reprezentuje rada nadzorcza.

Zatem ocena skuteczności złożenia rezygnacji przez jednego z członków zarządu zależy od konkretnych rozwiązań funkcjonujących w danej spółce, mających znaczenie dla oceny, według art. 61 k.c. chwili, gdy oświadczenie o rezygnacji zostało skutecznie złożone spółce. Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że pozwany w dniu 26 września 2007 r. jako jeden z członków zarządu złożył spółce (...) skuteczną rezygnację z pełnienia funkcji członka zarządu z dniem 30 września 2007 r. Fakt otrzymania tej rezygnacji potwierdził prezes zarządu A. W.. W spółce (...) nie powołano rady nadzorczej. W dacie składania oświadczenie przez pozwanego L. K. członkami zarządu byli A. W., K. W., którzy byli jednocześnie (...) spółki (...). Zachodziła zatem tożsamość podmiotowa pomiędzy członkami zarządu spółki, a członkami zgromadzeniem wspólników. W niniejszej sprawie brak podstaw do uznania, że złożenie rezygnacji przez L. K. nie było skuteczne. Fakt, że wywołało skutek zgodnie z jego treścią potwierdza także orzeczenie Sądu Rejestrowego, który na podstawie przedmiotowej rezygnacji pozwanego L. K. z dnia 26 września 2007 r. wykreślił go z urzędu jako członka zarządu z rejestru spółki (...).

Na fakt, że pozwany L. K. od dnia 30 września 2007 r. nie pełni funkcji członka zarządu Polski (...) wskazywali jedyni członkowie zarządu Polski (...) K. W. i A. W. w sprzeciwie od nakazu zapłaty z dnia 10 października 2011 r. w sprawie o sygn akt X Gnc 441/11 Sądu Okręgowego w Łodzi podając jednocześnie że nie dokonali stosownej zmiany w treści wpisów KRS. Okoliczność ta potwierdza, że pozwany L. K. od 30 września 2007 r. nie pełnił funkcji członka zarządu spółki (...), jak również świadczy o tym, że powód, który również występował w charakterze strony powodowej w sprawie o sygn akt X Gnc 441/11 o tym fakcie miał wiedzę, występując z powództwem przeciwko pozwanemu L. K. w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy podkreślił, że wpisy w rejestrze KRS mają charakter deklaratoryjny, a więc data ich dokonania nie ma wpływu na ocenę skuteczności i datę aktu rezygnacji członka zarządu. „Skuteczność oświadczenia woli o rezygnacji z członkostwa w zarządzie nie jest zależna od dokonania wpisu w Krajowym Rejestrze Sądowym. Wpis w rejestrze zmian składu zarządu spółki ma charakter deklaracyjny”, (por. m. in. I FSK 649/13, wyrok NSA Warszawa, 07.05.2014 r.) Zatem to, że pozwany L. K. został wykreślony z KRS (...) postanowieniem z dnia 9 marca 2012 r. nie zmienia faktu, że przestał być członkiem zarządu spółki (...) z dniem 30 września 2007 r. Tym samym wpis w tym zakresie ma charakter jedynie deklaratoryjny i nie przesądza w żaden sposób o odpowiedzialności L. K. przewidzianej w art. 299 § 1 k.s.h. Jako były członek zarządu spółki (...) pozwany nie mógł również dokonać zmian wpisu w KRS.

Reasumując powyższe, Sąd I instancji uznał, że pozwany L. K. nie ponosi odpowiedzialności za zobowiązania spółki (...), które powstały po dniu 30 września 2007 r. W sprawie było natomiast bezsporne, że powód uzyskał tytuł egzekucyjny - nakaz zapłaty Sądu Okręgowego w Łodzi Wydział X Gospodarczy z dnia 13 września 2011 r., wydany w sprawie X Gnc 444/11, który obejmował należności spółki (...), które za okres od 12 kwietnia do 23 maja 2008 r. Wierzytelności, te nie istniały w dacie, kiedy pozwany L. K. był jeszcze członkiem zarządu spółki (...). Powyższe świadczy o braku legitymacji biernej pozwanego L. K. w niniejszym postępowaniu i prowadzi do oddalenia powództwa

w całości, nawet pomimo tego, że pozwany nie wykazywał przesłanek z § 2 art. 299 ksh, bowiem nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Ustalenie braku legitymacji biernej pozwanego poskutkowało oddaleniem przez Sąd wniosków dowodowych o przesłuchanie stron, jak i dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i finansów mającego prowadzić do ustalenia okoliczności opisanych w art. 299 § 2 ksh.

Sąd ocenił też, że zarzut pozwanego co do przedawnienia dochodzonej należności był bezzasadny, ponieważ zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2008 r. sygn. III CZP 72/08: Do roszczeń wierzycieli spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przeciwko członkom jej zarządu (art. 299 k.s.h.) mają zastosowanie przepisy o przedawnieniu roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym. Zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c. (odpowiadającemu art. 442 § 1 k.c, mogącemu mieć jeszcze zastosowanie z mocy normy intertemporalnej wynikającej z art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny) roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia; jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Zgodnie z powołaną uchwałą Sądu Najwyższego wskazany trzyletni termin przedawnienia biegnie w przypadku roszczenia wywodzonego z art. 299 § 1 k.s.h. na ogół od dnia bezskuteczności egzekucji wierzytelności objętej tytułem egzekucyjnym wystawionym przeciwko spółce, z reguły bowiem już w chwili, gdy egzekucja tej wierzytelności okazuje się bezskuteczna, wierzyciele spółki dowiadują się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Przed dniem bezskuteczności egzekucji tej wierzytelności bieg przedawnienia roszczenia wobec członków zarządu nie może się rozpocząć, ponieważ dopiero w tym dniu powstają przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej przewidzianej w art. 299 k.s.h. Komornik przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa postanowieniem z dnia 29.05.2012 r. stwierdził bezskuteczność egzekucji, a zatem był to dzień, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Wobec wystąpienia przez powoda z niniejszym powództwem w dniu 10 czerwca 2013 r. należało uznać, że jego roszczenie nie było przedawnione.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu zostało oparte o przepis art. 98 § 1 k.p.c.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodziła się strona powodowa, zaskarżając wyrok w całości, zarzucając:

1) obrazę art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 214 § 1 k.p.c. w zw. z art. 149 § 2 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. poprzez niewezwanie strony powodowej na termin rozprawy, przez co powód nie mógł złożyć zeznań mających istotne znaczenia dla rzetelnego wyjaśnienia spornych kwestii w niniejszej sprawie i przez co nie został należycie rozpatrzony materiał dowodowy;

2) obrazę art. 299 k.s.h. w zw. z art. 202 § 4 k.s.h. w zw. z art. 61 § 1 k.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne uznanie, iż w niniejszej sprawie doszło do skutecznej rezygnacji z mandatu członka zarządu, a w konsekwencji pozwany nie posiadał legitymacji biernej do występowania w niniejszym procesie,

3) art. 98 k.p.c. w zw. z art.102 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie przejawiające się z nieodstąpieniem od obciążania powoda kosztami postępowania, gdy w sprawie są przesłanki uzasadniające odstąpienie od zasady odpowiedzialności za wynik procesu.

Podnosząc te zarzuty, powodowa spółka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie zmianę i zasądzenie dochodzonego roszczenia oraz kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja strony powodowej nie jest zasadna, gdyż zarzuty w niej podniesione nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, a podjęte rozstrzygnięcie znajduje oparcie w obowiązujących przepisach oraz w wywiedzionych na ich podstawie niewadliwych rozważaniach prawnych, które

Sąd odwoławczy w pełni podziela i przyjmuje za własne. Należy podkreślić, iż Sąd Okręgowy przeprowadził ocenę dowodów w sposób prawidłowy z punktu widzenia ich wiarygodności i mocy. Sąd I instancji z zebranego materiału dowodowego wyciągnął uzasadnione i logiczne wnioski i nie dopuścił do naruszenia jakiegokolwiek przepisu wskazanego w środku zaskarżenia. Kompletność materiału dowodowego spowodowała, iż nie zachodziła konieczność uzupełnienia ustaleń stanu faktycznego, a tym bardziej przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy zastosował również przepisy prawa materialnego w zakresie wskazanym w uzasadnieniu orzeczenia. Tym samym zarzuty podniesione w apelacji nie znajdują uzasadnienia.

Chybiony jest przede wszystkim zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. podniesiony w związku z naruszeniem prawa materialnego. Przyjmuje się, że granice swobody sędziego przy ocenie materiału dowodowego wyznaczają trzy czynniki: logiczny (obowiązek wyciągnięcia z materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych), ustawowy (powinność rozważenia całego materiału dowodowego) oraz ideologiczny (psychologiczny), przez który rozumie się świadomość prawną sędziego, kulturę prawną oraz system reguł pozaprawnych i ocen społecznych, do których odsyłają normy prawne. Zarzut przekroczenia swobodnej oceny dowodów, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykażą przekroczenie swobody sędziowskiej w zakresie któregoś z powyżej wymienionych kryteriów. Wymaga natomiast podkreślenia, że samo przedstawienie przez stronę odmiennych wniosków niż wynikają z oceny dokonanej przez Sąd I instancji nie świadczy jeszcze o przekroczeniu swobodnej oceny dowodów. Skarżący w żaden sposób nie wykazał, że Sąd Rejonowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, dokonując swobodnej oceny dowodów i dokonując na ich podstawie ustaleń. Uzasadnienie Sądu I instancji wnikliwie i szczegółowo wskazuje dlaczego Sąd uznał za niespełnione przesłanki z przepisu art. 299 ksh, nie doszło tym samym do naruszenia prawa materialnego.

W myśl przepisu art. 299 § 1 ksh jeżeli egzekucja przeciwko spółce z ograniczoną odpowiedzialnością okaże się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania. Przepis § 2 powyższego artykułu stanowi, że członek zarządu może się uwolnić od odpowiedzialności, o której mowa w § 1, jeżeli wykaże, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie układowe, albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło nie z jego winy, albo że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody.

Tak szeroka odpowiedzialność członków zarządu związana jest z sytuacją niemożliwości zaspokojenia się przez wierzyciela, ponieważ spółka nie ma majątku, z którego mogłaby być prowadzona egzekucja. Odpowiedzialność przewidziana w art. 299 ksh jest odpowiedzialnością ustawową, szczególną i subsydiarną. Dopiero, gdy postępowanie egzekucyjne wobec spółki okaże się bezskuteczne, dopiero wówczas można sięgnąć do majątku członków zarządu – tak: A. Kidyba w: Komentarz do kodeksu Spółek handlowych, Zakamycze 2001. Jest to odpowiedzialność posiłkowa, bo w pierwszej kolejności wierzyciel musi prowadzić egzekucję z majątku spółki, a dopiero później może dochodzić należności z osobistego majątku członków zarządu – osób, które faktycznie sprawowały funkcje w organie spółki. Solidarność tej odpowiedzialności oznacza, że wszyscy członkowie zarządu razem są odpowiedzialni za cały dług i zaspokojenie należności przez jednego z nich powoduje możliwość rozliczeń regresowych.

Podstawową przesłanką dochodzenia zapłaty od członków zarządu jest wykazanie, że istnieje wierzytelność należna od spółki i że egzekucja z majątku spółki okazała się bezskuteczna. W niniejszym przypadku strona powodowa wskazała, że dysponuje prawomocnym orzeczeniem Sądu, z którego wynika również wysokość zobowiązania wobec powoda i że dochodzenie należności w postępowaniu egzekucyjnym nie przyniosło oczekiwanego efektu, wobec czego postępowanie egzekucyjne zostało umorzone. Rację miał zatem Sąd I instancji, iż stronie powodowej przysługuje legitymacja czynna.

Zgodnie z przepisem zawartym w § 2 art. 299 ksh członek zarządu może uwolnić się od odpowiedzialności poprzez wykazanie jednej z trzech sytuacji: gdy we właściwym czasie wykaże, że złożył wniosek o ogłoszenie upadłości, gdy nie zgłoszono takiego wniosku lub nie wszczęto postępowania układowego, ale nastąpiło to bez winy członka zarządu lub gdy nie zgłoszono wniosku o ogłoszenie upadłości lub otwarcie postępowania układowego, ale wierzyciel nie poniósł

szkody. Problematyczna w orzecznictwie i piśmiennictwie była natomiast kwestia odpowiedzialności byłego członka zarządu, wpisanego do Krajowego Rejestru Handlowego za zobowiązania spółki.

Sąd Najwyższy początkowo w swoim orzecznictwie prezentował 2 rodzaje poglądów, pierwszą grupę orzeczeń, np. wyrok z 28 września 1999 r. (II CKN 608/98, opubl. OSNC 2000, nr 4, poz. 67) cechowało uznanie, że byli członkowie wpisani do rejestru nie ponoszą odpowiedzialności za działania i zobowiązania spółki, natomiast drugą grupę orzeczeń ustalenie, że istnieje odpowiedzialność osób, które są wpisane do KRS jako członkowie zarządu spółki – np. wyrok z 04 kwietnia 2000 r. (V CKN 10/00, niepubl.). W wyroku z dnia 25 września 2003 r. Sąd Najwyższy podejmując ponownie problematykę byłych członków zarządu wypowiedział twierdzenie, że „wpis określonej osoby do rejestru w charakterze członka zarządu nie rozstrzyga o ponoszeniu przez tę osobę odpowiedzialności na zasadach ustanowionych w art. 298 kh (art. 299 ksh). Gdy skład zarządu spółki zmieniał się, odpowiedzialność na zasadach art. 298 kh (art. 299 ksh) ponoszą osoby będące członkami zarządu w czasie istnienia zobowiązania, którego egzekucja przeciwko spółce okazała się bezskuteczna”. W uzasadnieniu tegoż orzeczenia Sąd Najwyższy odniósł się do swoich wcześniejszych tez i wskazał, że wpis nowego składu zarządu do KRS ma charakter jedynie deklaracyjny, a nie konstytutywny i prawidłowo podjęta uchwała o zmianie zarządu jest skuteczna niezależnie od ujawnienia dokonanej zmiany. Odpowiedzialność z art. 299 ksh jest odpowiedzialnością za faktyczne kierowanie działalnością spółki i jest oczywiste, że powinny ją ponosić jedynie te osoby, które miały możliwość działania za spółkę i w jej imieniu, a nie osoby, które z różnych powodów figurują w rejestrze, choć nie są aktualnie członkami władz spółki. Ponadto osoba wpisana w rejestrze jako członek zarządu, ale nie będąca już nim, nie ma przecież możliwości do wystąpienia z wnioskiem o wykreślenie jej z rejestru, nie można zatem zarzucić jej odpowiedzialności za niedziałanie również i w tym zakresie. Jak wskazuje ponadto R. Szarek w glosie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 1998 r. odpowiedzialność z art. 298 kh jest odpowiedzialnością za niedołożenie staranności, jaka jest wymagana od członków zarządu spółki przy wykonywaniu swych obowiązków, a trudno uznać, że były członek ma jakiegokolwiek obowiązki. Ten ostatni pogląd zaakceptował Sąd Okręgowy, jak i orzekający w II instancji Sąd Apelacyjny.

Zdaniem sądów obydwu instancji w niniejszym stanie faktycznym, pozwanego L. K. nie można obciążyć odpowiedzialnością za zobowiązania spółki (...) wobec strony powodowej, bowiem nie był on już członkiem zarządu spółki, od której dochodzona była należność, w czasie gdy wierzytelność powstała i stała się wymagalna. Tym samym trzeba uznać, że pozwany nie mógł faktycznie w spółce działać, czyli niezależnie od niego doszło do sytuacji, w której Sąd zasądził należności wynikające z załączonych do pozwu faktur, a następnie Komornik prowadził egzekucję i stwierdził jej bezskuteczność, a nadto pozwany nie miał możliwości złożenia wniosku o wykreślenie go z rejestru. Strona powodowa nie udowodniła nic przeciwnego ponad to, co twierdził pozwany i na dowód czego złożył dokument w postaci rezygnacji z funkcji członka zarządu, przyjęty przez prezesa spółki i współnika oraz dokument potwierdzający późniejsze, ale jednak wykreślenie go z KRS spółki (...).

Sąd Apelacyjny nie zgadza się również z zarzutem naruszenia prawa procesowego. Okoliczności, które stanowiły podstawę rozstrzygnięcia zostały ustalone w oparciu o przedstawiony do akt sprawy materiał dowodowy i stanu faktycznego nie zmieniłyby zeznania kogokolwiek, a w szczególności zeznania stron, co więcej - ich dopuszczenie przedłużyłoby tylko postępowanie. Sąd ustalił fakty niezbędne dla wydania wyroku, a pamiętać też trzeba, że dowód z przesłuchania stron jest dowodem posiłkowym, dopuszczanym w sytuacji, gdy pozostały wątpliwości w sprawie. W niniejszej sprawie takich wątpliwości Sąd I instancji nie miał i słusznie, bowiem wszystko zostało wyjaśnione i nie miały znaczenia dla sprawy kwestie związane ze stanem finansowym spółki w dacie powstania zobowiązania czy prowadzenia egzekucji. Na aprobatę zasługuje więc oddalenie wniosków dowodowych, bowiem doprowadziło ono do realizacji zasady szybkości postępowania i nie naraziło strony na długie oczekiwanie na orzeczenie, ani też na zbędne koszty.

Nie ma też racji strona powodowa co do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. Z materiału dowodowego wynikało, że już w sprawie o zapłatę spółka (...) podjęła informację o tym, że L. K. złożył rezygnację z funkcji członka zarządu, zatem należało rozważyć zasadność wytaczania tego powództwa względem niego. Niewątpliwie strona powodowa, skoro zdecydowała się na złożenie pozwu i przegrała sprawę, konsekwentnie musi ponieść koszty obrony swojego przeciwnika procesowego, który wygrał. Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował zasadę odpowiedzialności za wynik

procesu, wyrażoną w przepisie art. 98 § 1 kpc i obciążył powoda kosztami zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd II instancji oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. oraz na podstawie przepisu art. 98 § 1 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc obciążył przegrywającego powoda kosztami postępowania odwoławczego. Wysokość zasądzonej kwoty wynika z przepisu z § 12 ust. 1 pkt. 2 w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu i stanowi 75 % minimalnego wynagrodzenia zawodowego pełnomocnika ustalonego przy tak określonej wartości przedmiotu zaskarżenia.

SSA Jolanta de Heij-Kaplińska SSA Maciej Dobrzyński SSO (del) Anna Strączyńska